

31 sierpnia 2022



Świętokrzyskie Stowarzyszenie Sportowe „Grand Prix Gór Świętokrzyskich - XI Memoriał Szczepana Różyckiego w bilard”

Turniej zaliczany do lokalnego cyklu Grand Prix Gór Świętokrzyskich rozegrany został w niedzielę 21 sierpnia.

W kieleckim klubie 8-krotnego mistrza kraju zameldowali się bilardziści z różnych krańców Polski południowej i centralnej. Nie mogło zabraknąć oczywiście najbliższej rodziny i przyjaciół Szczepana Różyckiego (na czele z Teresą, Andrzejem i Marcinem Różyckimi), który 14 lat temu został śmiertelnie potrącony przez pijanego kierowcę. To właśnie Szczepan był gospodarzem pierwszych turniejów cyklu Grand Prix. Na otwarciu podziękowania trafiły nie tylko do rodziny zmarłego, ale i do sponsorów zawodów, dzięki którym udało się zgromadzić nagrody o wartości przekraczającej 5000 zł.

Na turnieju stawiła się nie tylko śmietanka kieleckich graczy Nosanu Kielce na czele z mistrzem Europy Karolem Skowerskim i mistrzami Polski: Bartoszem Rozwadowskim i Michałem Turkowskim. Do Kielc przyjechały takie gwiazdy jak wicemistrz Europy Daniel Macioł (Bilardo.pl Dekada Sosnowiec), medalistka Mistrzostw Europy Monika Ząbek

Świętokrzyskie Stowarzyszenie Sportowe „Grand Prix Gór Świętokrzyskich - XI Memoriał Szczepana Różyckiego w bilard” | 2

(Baribal Zagłębie Lubin), medalista Mistrzostw Polski Dominik Zając (Metal Fach LP Pool Bilard Sokółka) czy medalista Grand Prix Ukrainy Nikita Rudenko (147 break auta ze szwajcarii.pl Warszawa) . Taki skład zaprocentował turniejem stojącym na bardzo wysokim poziomie.

Oglądaliśmy wiele “partii z kija”, a nawet kilka spotkań zakończonych w jednym podejściu po bezbłędnej grze. Zgodnie z oczekiwaniami bezkonkurencyjny okazał się faworyt turnieju Daniel Macioł, który swój pierwszy udział w imprezie zakończył bez porażki zdobywając puchar za 1 miejsce. W finale po dosłownie jednym błędzie na bili z nr 9 wyższość Daniela uznać musiał Nikita Rudenko. Na 3 pozycjach turniej zakończyli Sebastian Szymkowski i Monika Ząbek. W turnieju wyjątkowo zawiedli kieleccy bilardziści, którzy pomimo szerokiej i utytułowanej kadry nie zameldowali żadnego reprezentanta nawet do najlepszej ósemki. Spora część nagród trafiła również do wylosowanych szczęśliwców. Weekend w hotelu Binkowskim spędzi para przez ostatnie lata prowadząca turnieje cyklu czyli Katarzyna i Jan Niewęgłowski. Jacek Pamuła z Lublina wylosował z kolei wejściówkę na baseny tropikalne Hotelu Binkowski. Mimo dużej frekwencji i tylko 7 stołów do dyspozycji udało się zakończyć zawody jeszcze przed północą, co organizatorzy uznali za bardzo dobry wynik. Kolejna, już XV edycja turnieju odbędzie się tradycyjnie na przełomie sierpnia i września w 2023 roku.